



Zegar na złoty wiek Wymienionym Andrzejowi Mycielskiemu Maryannie Tarczyńskiej herbownym kołem złożony.





# ZEGA[R]
# NA ZŁOTY WI[ECZNOSCI]

WIELMOZNYM Ich Mośćiom
# ANDRZEIOWI MYCIELSKIEMU
MIECZNIKOWI KALISKIEMU,
# MARIANNIE TUCZYNSKIEY
KASZTELANCE GNIEZNIENSKIEY
STAROSCIANCE POWICKIEY

HERBOWNYM KOŁEM
Iáśnie Wielmożnych Ich Mośćiow
# PP. TUCZYNSKICH
Od Dźiewosłabuiącey Cnoty i Forrtny,
# OBROCONY.

*Roku Pánskiego* 1685.



...áśnie Wielmożnych
...PP.TUCZYNSKICH.



1.

*Choć Wielodźielna Pánná: bezreczną ſie ſtáłá,*
*Czemu? bo ślubne rece w Dom MYCIELSKICH dáłá.*

2.

*Tu Zegárowe KOŁO; tu miáſto kompaſu*
*Złota Pánna; złotego więc czekaymy czaſu.*
*Rąkći nie ma: lecz nigdy co wroże nie minie,*
*Záwſze pokaże ſzcześćie ná pierwſzey godźinie.*

3.

*Coto zá Pánná? czyli ſzczeście[?] lecz kieruie*
*Szcześćie kołem: tu koło te Pánne támuie*
*Powiem ſekret: fortuna inſzych rządząc błądźi,*
*A bez błedu Fortuną Dom TVCZYNSKICH rządźi.*

# STAROZYTNY KLE...
## Iáśnie Wielmożnych Ich Mośc...
# PP. TVCZYNSKICH
## Apollo głośi.



INſze w ſzkátułach kleynoty głęboko
Więzą; á kleynot TVCZYNSKICH ná oko,
Ná oko kleynot! iákoż gdyby *KOLO*
Słoneczne z nieba ziáchało, á czoło
Wiecznym záſępić miał Febus wieczorem,
*KOLO TVCZYNSKICH* ſłonecznymby torem
Chodzić muśiało: Pánná by zás byłá
Ná mieyſcu Słońcá, y świátby krążyłá:
A czáſy ktore, ſam Febus rozdáie
I świátłá, krore ná odległe kráie
Rozwoźi Słońce, z świetney Pánny czoła
Spádáćby miáły, i z *TVCZYNSKICH KOLA*.
To wrożki. á ia gadkę ná pochwały
Młodego Páńſtwa zádam; á nie máły
Będzie tu zawod. Czemu zegárowe
Ieſt w Herbie *KOLO*? á Pánieńska głowę
Kápeluſz pokrył? czemu Pánná wzięta
V świátá, ſtoi bez rąk iák obćięta?
A miáłaby mieć ſto rąk; i to máło:
Boby i tyśiąc rąk ná te nie ſtáło
Odwagi, ktore Polſzcze na przyſługi,
Czyni *TVCZYNSKICH* Dom. iák reieſtr długi
Cnot nieśmiertelnych? wſzák ie ſławá głośi,
I dáley zá świát Sármácki zánośi.

 Czemu

zemu tá Pánná śliczna zábrudźiłá
Twarz: choć kándoru w obyczáiách śiłá?
A wagi gdźie sa? wszák w godzinách támá,
Gdy iest zegárna sferá bez wag sámá
To gadká. Niechże pięknę grono śiedźi,
A przy Weselu słucha odpowiedźi.
To *KOLO* nie czás, ále wieczność mierzy:
Pánná, choc bez rak, przecię wieczność dźierzy.
To *KOLO*, kolem iest szczęściá; w-nim stoi
Fortuná; więc się nieszczęściá nie boi
Cny Dom *TVCZYNSKICH*. á Pánieńska głowę
Kápelusz pokrył; bo tu záwsze nowe
Słońcá goreia: záwsze tu honory,
I wyiáśnioney fortuny splendory
Pala *TVCZYNSKICH* imię. Więc się stáłá
Murzynka Pánná. bo iuż ogorzáłá
Od słońcá fortun. Nie dźiw że pieszczone
Tym Kápeluszem skronie uzbroione.
Czemuż bezręczna? tylko raczki dáia
Zegárom, á ztad godźiny poznáia.
A záś *TVCZYNSKIM* nie sa raczki máłe.
Ale do wielkich odwag ręce trwáłe.
Przećię się Pánná i bez rak stáwiła,
Bo ie ná dźielnych cnotách zábáwiłá.
A że záś *KOLO* zegárne bez wagi,
Nie dźiw; dość wagi z.*TVCZYNSKICH* powagi.
Więc choćiaż sámo *KOLO*; nie iest máły
Zegar: gdy Pánná wnim zostáie; cáły.
Aż pięknie płyna dni, á ieśli świátá
Fatum nie zgubi, poyda wieczne látá:
A Dom *TVCZYNSKICH* y *MYCIELSKICH* chwałá
Przy tym zegárze będźie wiekowáłá.



# PRZYMIOT[Y]
## WIELMOZNEY Iey M[ośći]
## P. MARYANNY TUCZYNSK[IEY]

PRawdá, czy bayká? máło ná tym wiedźieć,
Dość piękna powieść Weselu powiedźieć:
Ze gdy małżeńska z Peleuszem wiárę
Thetis stwierdzáłá, áby piękna parę
Niebo zdobiło, zeszli się Bogowie,
Náwet Boginie: więc przy miłey mowie,
By się wesołe nie kwáśiły gody,
Chwalono Thetim naywięcey z urody.
Nád to Bogowie ten honor oddáli,
Ze skłádnym rytmem chwały iey śpiewáli,
Sławiac urodę i dárskie przymioty,
W mowie łágodność, w rozumie obroty,
Nie ziemski rodzay; bo krew z Nereuszá
Morskiego Bogá, tá zábráłá dusza.
Sáme Boginie milczeniem to kryły
Bo iey z urody sławy zazdrośćiły.
Niechżeby przyszło ná Zacney Wesele
*TVCZYNSKIEY*, grono Bogiń, powiem śmiele,
Zeby przymiotow i cudney gładkośći
Nie zámilczáły: náwet bez zazdrośći
Iuno Wielmożność, Venus by przyznáłá
Vrodę; Pállás dánk z rozumu dáłá.
Choćby stánęłá przy śliczney Pándorze,
Ktora od Bogiń zábráłá w swey porze
Wszystkie ozdoby: nicby álbo máło
W tym porownániu rożnicy zostáło:
Niech przy niey stánie z rumieńcem Pálládá,
Rzekę że się zda tá czerwoność bláda.

acka Iuno w.udátnośći
MARYANNY ſtoiac wſpániáłośći,
wywiędła zdáłaby ſię: ſamá
Tylko Boginia byłáby tá Damá.

# ZASLUBIENIE
## Wielmoznych Ich Mośćiow
## ANDRZEIA MYCIELSKIEGO
## MARYANNY TUCZYNSKIEY

DAy ręce, Młode Páńſtwo ná wieczne przymierze
A ták przyśiężna miłość w-wieczność ſię zábierze.
To ſwym rzadzcá affektow Bog wyrokiem ſchwa(lił,
Ná to Wielmożny Hymen pochodnie zápalił.
Iuż pierśćienie ná rękách: iuż Pánieńskie skronie
Niezwiędłe więńcza kwiáty: â iák Pan na tronie
Wielowładny záśiadſzy nie tylko wyrokiem
Swiát kieruie, lecz ſamym roskázuie okiem.
Ták u Was w-ſzczerochętnych ośiadſzy głęmboko
Sercách potężna miłość, ná áffekty oko
Rzuca, á iż przezorne u miłośći oczy,
Widzi zgodę wáffektách, więc chęći iednoczy,
Aż tám gdźie zoſtawáło nie dawno ſerc dwoie,
Iedno tylko. więc álbo cny MIĘCZNIKU Twoie,
Albo Twoie TUCZYNSKA ſerce zágubiłá
Miłość, álbo dwie duſze w-iednę zámieniłá.
Iákoſzkolwiek ieſt, miło ginać od miłośći:
Zyska przyiaźń i w-zgubie, zyska i w-iednośći.
Gdyż miłość zprzyiáźniłá ſercá: daycież ręce:
Niemáły zakład, z ſzczęśćiem wieczność ná poręce.
Twá *PODKOWA MYCIELSKI* w-drogę ſzczęśćia wkro(czy,
Twe *KOLO MARYANNO* wieczność Wam potoczy.

